Łódź.

Cena numeru 20 gr

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.20 gr
Dla rob. 3.70 gr
Cenesz. do domu 30 g
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr
Poza Łodzią egz. 27 g

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXII r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI.
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28
Konto P.K.O 60594,
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się

1928

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 22-go grudnia №343

Przed wyborami w Sowdepji

Cuda sowieckiej ordynacji wyborczej

W styczniu 1929 r. na całym obszarze Z. S. S. R. mają się odbyć wybory do Sowietów. Jak wiadomo — ustrój Z. S. S. R. opiera się na Sowietach różnych stopni, wobec czego utrwaliła się popularna nazwa Z. S. S. R., jako państwa Sowietów.

U dołu sowieckiej hierarchji są Sowiety wiejskiej, w miastach zaś dzielnicowe; podlegają one Sowietom rejonowym, te ostatnie znowóż — okręgowym, w większych miastach zaś miejskim. Sowiety okręgowe wysyłają swych delegatów na ogólny zjazd Sowietów danej republiki autonomicznej, który wybiera t. zw. C. I. K., będący wyższą władzą ustawodawczą w zakresie autonomji. C. I. K. formuje również radę komisarzy ludowych danej republiki. Każdy zaś sowiet niższej instancji tworzy z pośród swych członków miejscowe władze wykonawcze.

U góry tej dość skomplikowanej piramidy administracji sowieckiej znajduje się wszechzwiązkowy zjazd Sowietów, wybierający C. I. K. całego Z.S.S.R. — C. I. K. Związkowy, oraz nominowana przez niego rada komisarzy ludowych („Sownarkom") Z. S. S.R. są faktycznemi władzami, rządzącemi Państwem wraz z tak zwanem „Politbiuro" („biuro polityczne") Partji komunistycznej. Oczywiście przy takim systemie, przy którym wola wyborcy, ażeby dotrzeć do najwyższej instancji ustawodawczej musi przejść przez Sowiety pięciu stopni, ludność pozbawiona jest wpływu na obieg i kierunek rządzenia.

Według statystyki urzędowej ogólna liczba członków wszystkich Sowietów w roku bieżącym wynosi 1,315,768. Konstytucja Z. S. S. R. daje większe prawa polityczne robotnikom aniżeli włościanom. Znalazło to swój wyraz w ordynacji wyborczej Sowietów, która ustala dla robotników dziesięciokrotnie mniejszy dzielnik wyborczy aniżeli dla włościan. W niektórych okręgach 100 robotników ma prawo wyboru członka Sowietu, podczas gdy dla włościan odpowiednie minimum stanowi 1.000 Otóż prawo wyborcze nie jest równe nawet dla pracujących grup obywateli sowieckich. Osoby zaś pochodzenia nieproletarjackiego, to znaczy zamożni włościanie — (kułaki), drobni kupcy i rzemieślnicy, inteligencja są zupełnie pozbawione praw wyborczych. Liczba takich osób „bezprawnych" wynosiła podczas ostatnich wyborów w 1927 r. — 2,110,650. Lecz jak zapowiadają „Izwiestja" liczba ta obecnie zwiększy się znacznie.

Ludność wiejska nie wykazywała dotychczas zbyt wielkiego zainteresowania ani działalnością Sowietów, ani też wyborami do nich W 1927 r. 52 proc. uprawnionych do głosowania nie brało żadnego udziału w wyborach Szczególnie wśród kobiet panuje absenteizm — na 100 bowiem uprawnionych głosowało tylko 33, czyli iż 2/3 włościanek mimo usilnej agitacji komunistów trzymało się zdaleka od wyborów.

Zbliżające się nowe wybory do Sowietów zapowiadają się dość burzliwie.

Ogólna nędza, ustawiczne represje i znęcanie się mniejszych i większych dyktatorów komunistycznych wyprowadziły tę ludność z obojętności.

Szczególnie ciężkie zadanie mają komuniści na Ukrainie, gdzie do sprzeczności socjalnych dochodzą przeciwieństwa narodowościowe i głód. W całym szeregu Sowietów wiejskich członkami są nacjonaliści, którzy pod pokrywką Sowietów prowadzą agitację separatystyczną, wskazując na panujący na Ukrainie południowej głód jako na skutek rabunkowej gospodarki Z. S. S. R. Niepozbawionym znaczenia jest również fakt, że około 35 proc członków sowietów wiejskich na Ukrainie stanowią włościanie, należący do zamożnej warstwy. Widać z tego, że mimo filtrowania wyborców przez władze sowieckie ludność nie daje się oszukać i gdzie może — przeprowadza swoich kandydatów, a nie narzucanych przez komunistów.

Zbliżające się wybory mogą przynieść wielkie niespodzianki dla komunistów, dla tego też prasa sowiecka już teraz bije na alarm i ogłasza „mobilizację" na froncie wewnętrznym,

R. T.

Spór z Czechami o... Morskie Oko

NIECO O PRAWDZIE „GŁOSU PRAWDY".

„Głos Prawdy", pisząc w dniu 7 b. m. o wręczeniu medalu prof. Balcerowi, dokonał niebywałego odkrycia historycznego. Oto ogłosił, że czcigodny profesor Balcer obroną swą rozstrzygnął spór z...Czechami o Morskie Oko w Tatrach.

Dobroduszny czytelnik mógłby przypuszczać, że redakcja „Głosu Prawdy" zna się lepiej na Morskiem Oku przy ulicy Jasnej, aniżeli na tamtem tatrzańskiem i przeszedłby nad całą sprawą do porządku dziennego, boć każde inteligentniejsze dziecko w Polsce wie, że spór o Morskie Oko toczył się nie z Czechami, lecz z Węgrami.

Nie chcemy jednak czynić „Głosowi Prawdy" takiej krzywdy. Uważamy raczej, że odkrycie jego jest programowem realizowaniem sanacji historji, którą organ ten przeprowadza w ostatnich czasach. Po pierwszych odkryciach, z których wynika, że zwolennicy, kombatanci Niemiec podczas wojny światowej byli właśnie największymi ich wrogami, a przyjaciółmi państw zwycięskich, przyszła kolej na sanację Morskiego Oka.

Powiedział ktoś: Iłowajszczyzna. Po co sięgać do przykładów obcych. Wszak mamy w literaturze naszej poemat p. Morgentessera o obronie Sokołowa, zaczynający się mniej więcej w ten sposób:

„Kara Mustafa, sławny wódz Krzyżaków,
Wiódł swoje hufce przez Alpy na Kraków!

Biedny Kara Mustafa! Biedne Morskie Oko! Ale stokroć biedniejszy ten "Głos Prawdy"! Takiej „prawdy"!

Znamienny wniosek lorda Clarendon

O REFORMĘ PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

ALBOWIEM — JEST ON ZBYT KONSERWATYWNY.

Ktokolwiek się orjentuje w tradycjach konstytucji angielskiej, nie może być poruszony wiadomością o wniosku lorda Clarendon, domagającym się reformy izby lordów w kierunku jej reaktywizacji. Obecnie bowiem, tak wskutek obowiązku, ciążącym na lordach przyjęcia ustaw, uchwalonych przez izbę niższą jeszcze w ciągu trwania sesji parlamentarnej, a więc przeważnie w ciągu kilku dni pod groźbą utraty odnośnych prerogatyw, jak wskutek ustawy względnie nowej, upoważniającej izbę niższą do ponownego uchwalenia ustaw, odrzuconych przez izbę wyższą, przyczem ta ostatnia traci za trzecim razem możność sprzeciwu, izba lordów straciła dawne swoje znaczenie. tembardziej, że demokratyzacja liberałów i powstanie „labour party" zredukowały orjentację polityczną izby powyższej wyłącznie nieomal do reprezentacji interesów konserwatywnych. Wniosek lorda Clarendon idzie więc zarówno w kierunku zmiany składu izby wyższej przez redukcję pairów dziedzicznych do grona wybranego z obecnej ich liczby i do powołania drogą nominacji odpowiedniej ilości pairów z obozów liberalnego i socjalistycznego, jako też w kierunku przyznania izbie wyższej z powrotem faktycznych prerogatyw.

Rząd narazie zajmuje wobec tego wniosku stanowisko wyczekujące, rezerwując sobie możność zajęcia stanowiska.

Epidemja eksplozji w Londynie

PĘKAJĄCE RURY GAZOWE I FILMY KINEMATOGRAFICZNE

Kilkadziesiąt osób rannych

Londyn 21 grudnia.

Katastrofa eksplozji gazowej w Londynie przybrała olbrzymie rozmiary. Liczba rannych wynosi 25.

Eksplozja spowodowpana została przez jednego z robotników w urzędzie pocztowym Hollborn, w zachodniej części miasta.

Robotnik przy pomocy tlenu topił część rur gazowych, które łączą się z całym splotem drutów telegraficznych, kablowych itp. W kilka minut około półtora kilometra bruku ulicznego zostało rozerwane i rzucone w powietrze.

Eksplozja składała się z całego szeregu mniejszych eksplozyj, które na różnych miejscach ulicy wybuchając, podrzucały w powietrze przechodniów, furmanki, samochody oraz wielkie płyty granitowe chodników ulicznych.

Słupy latarni zostały zniszczone. Na kilku miejscach wybuchły płomienie, sięgające do wysokości domu.

Część miasta, w której wydarzyła się eksplozja, była przepełniona gazem tak, że policja i wojsko w zagrożonych ulicach wzbraniały przechodniom przechodzić z zapalonemi papierosami z obawy przed dalszemi eksplozjami. Liczne oddziały robotnicze obecnie rozkopują ulice, aby znaleźć uszkodzone miejsca rur gazowych i naprawić szkody.

Szkody materjalne dochodzą do kilku miljonów szterl. W części miasta Londynu telefony nie działają.

Londyn 21 grudnia.

Tuż obok urzędu pocztowego zachodniego centrum Londynu, w którym wydarzyła się eksplozja gazowa, nastąpiła wczoraj inna eksplozja w jednym z kinoteatrów podczas przedstawienia. Zapaliły się filmy. Pożar objął w krótkim czasie cały dom, tak, że spalił się kinoteatr w zupełności. Liczba ofiar dotąd dochodzi do 17 rannych.

Numer świąteczny „ROZWOJU"

UKAŻE SIĘ W PONIEDZIAŁEK, 24 B.M. W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI I POWIĘKSZONYM NAKŁADZIE.

Ze Związku Oficerów Rezerwy.

Związek Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego w Łodzi przy ul. Zachodniej 74 podaje do wiadomości, że sekretarjat będzie czynny każdego tygodnia w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 19-ej do 20-ej.

—oOo—

Przedstawienia świąteczne Tow. Spiew. „Moniuszki".

Tow. Spiew. im. Moniuszki urządza w Teatrze Popularnym tradycyjne przedstawienie świąteczne we wtorek 25 i w środę 26 b.m. o godz. 4 po poł.

Grane będzie „Boże Narodzenie" obraz historyczny w 6-ciu odsłonach Ks. Cyraskiego, przez członków Tow. Spiew. im. Moniuszki pod reż. Dyr. Pilarskiego. W widowisku przyjmują udział pełne chóry i orkiestra.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 18—XII 1928 r. 3051

Program świąteczny

Szaleńcy

Dramat w 12 aktach z cyklu „MY PIERWSZA BRYGADA" Realizacja Leonarda Buczkowskiego według scenarjusza A. K. Czyżewskiego. W rolach głównych: Irena Gawęcka, Marja Czauska Jerzy Kobusz Aleks. Stania, Bolesław Szczerkiewicz, Marek Ożóg.

wyrobu laboratorjum przy aptece S. HAMBURGA S-ka w Łodzi Główna 50

Położenie dobre lecz... lądować? pod żadnym pozorem!

Lotnicy angielscy w wywiadzie nad Kabulem

Walka w stolicy Afganistanu trwa

Londyn 21 grudnia (aw)

Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, król Amanullah w dalszym ciągu zwalcza oddziały powstańcze.

Pozatem potwierdza się wiadomość, że powstańcy zastrzelili ministra finansów.

Londyn 21 grudnia (ate)

„Times" donosi z Peshavaru, że samoloty angielskie, które krążyły wczoraj nad Kabulem, były dwukrotnie ostrzeliwane. Jednakże lotnicy nie odnieśli żadnego szwanku i powrócili do swej bazy operacyjnej w Indjach. Korespondent „Timesa" donosi z Delhi, że poselstwo angielskie w Kabulu zawiadomiło lotników za pomocą sygnałów, że wszystko jest w porządku, że położenie w mieście się poprawia i że nie powinni pod żadnym pozorem lądować.

Mrozy w Polsce

Znaczne podniesienie się temperatury

Warszawa 21 grudnia.

Mrozy w Polsce zelżały. Gdy wczoraj w Warszawie było 14 stop. mrozu, dziś o godz. 8-ej rano tylko 9 stop. mrozu. Również zmniejszyły się mrozy w całym kraju. I tak: we Lwowie, Poznaniu (gdzie wczoraj było 17 st.) w Lublinie jest już dziś tylko po 7 st. mrozu; w Białymstoku i Brześciu n-B. po 12 st.; w Wilnie, gdzie było 22 st., — 13; w Gdyni 11; w Hali Gąsienicowej 10 st.; w Morskiem Oku 14 st.; najwyższy mróz był w Zakopanem, bo 17 st.

Fala mrozów przeszła z Polski do Niemiec, gdzie mrozy znacznie się powiększyły.

Na święta spodziewa... przymrozki.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA SOBOTĘ 22 GRUDNIA.

11,56—12,10 Sygnał czasu z Warsz Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak. kom. lotn.-meteor,

15.00—15.20 Kom.: meteor, goss, oraz nadprogram.

15.45—16,00 Kom. samorządowy

16,00—16.55 Muzyka płyt gramof. Gramofon i płyty ze skł. Rudzkiego (Marszałkowska 146 i 87).

17,10—17,35 Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P, dla nauczyli historji p: t: Współczesny stan badań nag dzielnicowością Polski — dr. St. Arnold.

17.35—18.00 Odczyt pt. Książki na gwiazdę — prof. Henryk Mościcki.

18.00—19.00 Program dla dzieci. Choinkowe bajki,

19.00—19.20 Rozmaitości

19.20—19,30 Radjokronika — dr. Marjan Stępowski

19.56—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw, Astronom.

20.00—20,05 Kom. roln.

20,05—20:30 Boczna antena (O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice) — p. Bruno Winawer.

20.30 Miłość cygańska — operetka w 3-ch aktach Franciszka Lehara: Orkiestra P. R. pod dyr, Wacława Eliszyka. Zofja Dobrowolska-Pawlowska, Michalina Małowiecka, Aleksander Wasiel i inni.

W przerwie kom. Teatrów Miejskich

22,00—22,05 Kom. lotn.-meteor.

22:05—22.20 Kom. PAT.

22.20—22.30 Kom. polic. sport. nadpr.

22.30—23.30 Transm. muz. tan. z danc. Oaza (W. Roszkowski)

Strachy XX wieku

Przerażająco straszny automobil

Wraz z dwiema innego rodzaju „niesamowitościami“ straszy ludność Irlandji

Mieszkańcy wioski, położonej w pobliżu miasta Roscommon w Irlandji żyją w przerażeniu i w przekonaniu, że ich spotka jakieś wielkie nieszczęście. Wróżyć ję mają trzy zjawiska, nawiedzające ich, a więc zagadkowy automobil-widmo, czarna chmura; zjawiająca się nagle i ginąca nagle, a wreszcie, słyszany przez wielu odgłos kroków na drodze jakgdyby ktoś na jednej nodze skakał. Automobil—widmo ma się pojawiać co nocy. Pewnego razu, kiedy w jednej z sal fabrycznych odbywało się zgromadzenie automobil—widmo wpadł do otwartych drzwi, oślepiając wszystkich potężnemi latarnjami. Przerażeni uczestnicy zgromadzenia rozbiegli się na wszystkie strony, a właściciel sali twierdzi, że automobil nagle zgasił światła, że wyskoczyło z niego troje widmowych mężczyzn i kobiet, którzy go obrócili i potem pognali przez mury i płoty. Dziwnemu temu zjawisku miała towarzyszyć niemniej dziwna muzyka i śpjewy.

Innym razem automobil pojawił się u wrót jednej zagrody we wsi, a owe dziwne dźwięki tak przeraziły właściciela chaty że zemdlał.

Czarna chmura pojawia się rzadziej ale wywołuje może jeszcze większę przerażenie. Ostatnim razem ujrzano ją rano w ubiegły piątek, a dzieci z przestrachu nie chcjały iść do szkoły.

Niektórzy mieszkańcy sądzą, że czarna chmura jest tylko odmienną formą automobilu—widma, który może się także przekształcić w „niewidzialnego skoczka“, straszącego ludzi po gościńcach.

Na zakończenie dodamy jeszcze tylko, że niema tak przesądnego narodu jak Irlandczycy, którzy z najdrobniejszego zdarzenia potrafią zrobić nadprzyrodzone zjawisko.

Pracowita złodziejka

Z POSADY NA POSADĘ AŻ DO ...KRYMINAŁU.

Ze Stanisławowa, donoszą:

Dobrze znana policji Katarzyna Bubno vel Smyk, nie miała już pola działania, bo policja dobrze ją pilnowała. Wpadła tedy na dobry pomysł. Oto samowolnie zmieniła sobie nazwisko na Annę Czemyrzównę i poczęła pracować jako złodziejka, ale w charakterze służącej. I tak wstąpiła na służbę do Wisi Weingarten przy ul. Knihinieckiej l. 18. Po upływie kilku dni znikła z garderobą pracodawczyni, wartości 300 zł. Wypłynęła następnie w Tyśmienicy, gdzie wstąpiła na służbę do Natana Sefrana. Ale i tu długo nie zabawiła, bo zabrawszy 300 zł, w gotówce, płaszcz i inne rzeczy, znikła. Po paru dniach objęła pracę u Michaliny Bentkowskiej w Stębniku, p. Bohorodczany. Tu bawiła bardzo krótko, bo już trzeciego dnia ukradłszy gospodyni 50 zł. w gotówce i sukienkę, zbiegła. Wreszcie w dniu 7. 12 br. wstąpiła ta pracowita dziewczyna do służby u Dawida Schneiera w Bohorodczanach. Ale tu widocznie całkiem jej się nie podobało, bo natychmiast skradła wszystkie prowianty, całą garderobę chlebodawcy, łącznej wartości 1.015 zł. Przy tej sposobności skradła mieszkającemu w tym samym domu przodownikowi PP. Znojce garderobę, kapelusze i inne rzeczy, które zapakowała do skradzionej walizy.

Przebrała się jednak miarka. Rozpoczęto energicznie poszukiwania za zbiegłą które uwieńczone zostały sukcesem, bo złodziejkę schwytano. Znaleziono u niej wszystkie rzeczy z wyjątkiem gotówki, a ją samą oddano sądowi do ukarania.

MAŁANKA PANAS — „HELENA“ Z BATIATYCZ

POWAŚNIONE HORDY PASTUCHÓW PRZED LWOWSKIM SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

Przed lwowskim sądem przysięgłych rozegrał się epilog sprawy rzekomego rabunku, popełnionego na kilku pastuchach we wsi Batiatycze, obok Mostów przez ich kolegów. Na ławie oskarżonych zasiedli Michał Łabaj, Zygmunt Litwin, Józef Teneciuk, Iwan Dykun, Józef Dykun i Franciszek Mastykarz.

W Batiatyczach pastuchy tworzyli dwa obozy, wzajemnie się zwalczające. Nienawiść tę pogłębiały wspólne amory do mieszkającej obok pastwiska Małanki Panas. Na tem tle doszło z końcem sierpnia do wyraźnej scysji między pastuchami, przyczem jedni drugim odgrażali się użyciem broni.

Oskarżeni, w nocy z 30 na 31 sierpnia, uzbroiwszy się w broń palną, urządzili napad na śpiących adwersarzy rzekomo w poszukiwaniu broni. Nie znalazłszy jej, po osobistej rewizji, zabrali im rozmaite przedmioty przekraczające wartość 50 zł. Poszkodowani donieśli o tem policji, która sprawców napadu aresztowała.

Po rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytaniom w kierunku zbrodni rabunku, oraz kradzieży z bronią w ręku, wobec czego wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

NA GWIAZDKĘ
nie zapominaj też o książkach
których największy wybór
posiada
Księgarnia Fiszera
Piotrkowska 47.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA
SIWIZNĘ
Orientine
REGENE-RATEUR

Pomysłowi hultaje

Kradli miód bezkarnie

UTKNĘLI NA ŚWINI, KTÓRĄ GWOLI U ŁATWIENIU SOBIE ZADANIA ZARŻNĘLI W OKRADZIONYM CHLEWIE.

Józef Gornicki i Józef Guszpit bardzo lubią miód, ale nie kupowany. Dlatego skradli 20 ram z miodem u Salińskiego, wartości 100 zł., u Dmytra Węgrzyńskiego zabrali 70 ram wytruwszy przedtem siarką pszczoły, czem wyrządzili szkodę na 700 zł., u kierownika szkoły w Jabłonowie Adamczyka 10 ram, wartości 150 zł. Gdy już mieli dość miodu, skradli narzędzia stolarskie Stefanowi Bodnarowi w Jabłonowie, wartości 200, u Kotlarczyka w Jabłonowie pszenicę wartości 100 zł. Wreszcie w dniu 12 bm. zakradli się do chlewu Rustyny Synietowicz w Jabłonowie. Na miejscu zarznęli wieprzki, poczem naturalnie mięso wzięli ze sobą. Obydwaj amatorzy cudzej własności zostali aresztowani, przyznali się oni do popełnionych kradzieży, wobec czego oddani zostalj sądowj.

GŁÓD W ROSJI.

Nieurodzaj w roku bieżącym spowodował formalny głód w Rosji sowieckiej.

Szczególnie dotkliwie daje się on we znaki ludności zamiesz. w pasie pogranicznym. W związku z powyższem chłopi sowieccy chcąc uchronić się od śmierci głodowej, masowo usiłują nielegalnie przedostać się na terytorjum polskie, celem poczynienia zakupów środków żywnościowych. Tego rodzaju partję chłopów białoruskich w liczbie kilku dziesięciu osób zatrzymał onegdaj w rejonie Budsławia patrol KOP-u

Porty północne i bałtyckie

OBRÓT TOWAROWY.

Powstanie nowych państw i ogólna zmiana w sytuacji gospodarczej Europy wywołały po wojnie zmniejszenie się obrotu towarowego w większości portów morza Północnego i Bałtyckiego. Wynika to najlepiej z poniższej tabeli, zawierającej cyfry obrotu towarowego w roku 1927 i 1913:

	w tysiącach ton 1927	1913
Hamburg	[illegible].185	25.458
Gdańsk	7.898	1.718
Brema	5.585	7.167
Szczecin	4.04[illegible]	6.245
Emden	3.847	3.233
Lubeka	1.732	2.014
Królewiec	1.435	1.870
Piotrogród (Leningrad)	1.380	6.661
Ryga	1.541	4.028
Tallin (Rewel)	0.575	0.791
ogółem	53.054	59.185

Jak z powyższego wynika, wzrósł (i to bardzo znacznie) przedewszystkiem obrót towarowy w Gdańsku, częściowo też w Lubece. Pozostałe porty wykazują po wojnie znaczny spadek obrotu towarowego. Najgorzej przedstawia się pod tym względem sytuacja w Leningradzie, co pozostaje w ścisłym związku z polityką gospodarczą obecnego rządu moskiewskiego. Również znaczenie Rygi bardzo podupadło, co przypisać należy okoliczności, iż port ten odcięty został po wojnie od rynków zbytu w Rosji centralnej.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 22.XII
8 pr L. Z. B. Gosp. Kraj.	100 (Z w zł.)	94.00
8 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94.00
8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00
5 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—
5 pr. Konw. Poż. Kolej.	100 „	60.00—
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920	100 dol.	104.00
10 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	1[illegible]2,5[illegible]
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928 r.	5 dol.	106.75
Listy Zastawne		
4 pr. Tow.Kred.Ziemsk.	100 zł.	41.50
4½ pr. „ „ „	100 „	47.5[illegible]
8 pr „ „ „	100 „	68.00
4½ pr. listy zast Łodzi	100 „	44 25
5 pr „ „ „ Warsz	100 „	53.50
8 pr. listy zast Łodzi	100 „	62.[illegible]0
Obligacje		
4½ pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r.	100 zł.	
5½ pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r	100 „	
6 pr. Poż. Konwersyjna. m. Warsz. z 1926 r.	100 „	
Akcje		
Bankowe		
Dyskontowy	100 zł.	13450
Handlowy	100 „	
Polski	100 „	185.50
Pol. Przem. we Lwowie	100 „	105.00
Zachodni	25 „	85. 0
Zw. Sp. Zarob.	100 „	81 5[illegible]
Chemiczne		
Cerata	50 zł.	
Sole potasowe	25 „	
Grodzisk	50 „	
Kijewski i Scholtze	100 „	96.00
Puls	10 „	
Spiess	100 „	230.00
Strem	12.50	
Elektryczne		
Elektr. Dąbrow.	50 zł.	90.00
Elektryczność	100 „	
Bol. Tow. Elek. P. T. E.	30 „	
Brown.-Boveri	100 „	
Gródek	10 „	
Kabel	10 „	
Siła i Światło II em	50 „	115.00

	Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 2[illegible].XII
Fabryk cukru		
Chodorów	100 zł.	
Ciechanów	40 „	23[illegible]00
Czersk	10 „	
Częstocice	100 „	48.[illegible]0
Gosławice	1[illegible]0 „	
Michałów	10 „	
Warsz. T. Fabr. cukr.	100 „	48.00
Fabryk cementu		
Firley	50 zł.	55.00
Łazy	10 „	6 00
Wysoka	100 „	23 .00
Kopalń i zakładów hutniczych		
Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	98.50
Naftowa		
Polska Nafta	25 zł.	
Standart-Nobel	50 „	24.50
Fabryk Metalowych		
Cegielski	50 zł.	35.00
Lilpop	25 „	40. 0
Modrzejów	50 „	33.75
Norblin	100 „	2.5[illegible]0
Orthwein	25 „	
Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	99 50
Parowóz	25 „	
Pocisk	25 „	
Rohn	25 „	
Rudzki	50 „	43.50
Starac[illegible]e	50 „	38.0[illegible]
Ursus	15 „	
Zieleniewski	100 „	
Fabryk Wyr. Włók.		
Zawiercie	30 zł.	16.[illegible]0
Żyrardów		
Przedsięb. Handlow.		
Borkowski	25 zł.	15.00
Jabłkowscy	10 „	
Syndykat Rol. Warsz.	20 „	
Spożywcze		
Haberbusch	100 zł.	235.00
Herbata-Szumilin	25 „	
Spirytus	4[illegible] „	
Przedsiębiorstw różn.	[illegible]	
Żegluga	105 zł.	
Bristol	665 „	
Majewski i S-ka	35 „	
Lombard	100 „	
Pustelnik	50 „	

Skroplone powietrze zamiast dynamitu

NOWE METODY ROZSADZANIA ZŁÓŻ WĘGLOWYCH.

Na kopalni Barbara ks. Pszczyńskiego dokonano ciekawych prób rozsadzania pokładów węgla płynnem powietrzem. Oddano szereg strzałów z pomyślnym wynikiem. Jest to duży postęp techniczny, który znacznie zmniejsza koszty materjału wybuchowego.

Instytut badań materjałów budowlanych.

W dn. 20 bm. odbyła się u p. prezydenta m. Warszawy Słomińskiego konferencja w sprawie utworzenia przy Politechnice Warszawskiej instytutu badań materjałów budowlanych.

Magistrat warszawski pozpoczął już studja w tej dziedzinie, a nawet przystąpił do zorganizowania muzeum materjałów budowlanych przy wydziale technicznym.

Obecnie chodzi miastu, aby praca w tym kierunku była należycie postawiona i skoordynowana w jednej instytucji, najbardziej się do tego nadającej.

Przemysł drzewny w zachodnich województwach.

Brak pozytywnych danych o losach polsko-niemieckiego prowizorjum drzewnego stwarza w sytuacji zachodnio-polskiego przemysłu drzewnego niepewne warunki. Należy podkreślić, że przemysłowcy drzewni naogół zaopatrują się w surowiec już na początku kampanji. Kwestja ustalenia zapotrzebowania surowca ma dla przemysłu drzewnego pewien ścisły związek z zagadnieniem prowizorjum drzewnego. Ponieważ tartaki woj. zachodnich produkują przeważnie dymensje niemieckie, to nie ulega wątpliwości, że w razie ewentualnej przerwy w polsko-niemieckim obrocie drzewnym produkcja uległaby ograniczeniu, a tem samem odpowiednio ustosunkować należałoby zakup surowca. Dlatego też przemysłowcy wstrzymują się narazie od większych zakupów w lasach państwowych. Niepewność co do losów prowizorjum stoi również na przeszkodzie przygotowaniu się do produkcji na inne zagraniczne tereny zbytu. Liczyć się należy z tem, że narazie wywóz drzewa do Niemiec znacznie się zmniejszy z uwagi na ograniczenia przywozu tarciny polskiej (zakaz przywozu przy systemie indywidualnych pozwoleń), oraz wobec wprowadzenia przez Polskę prohibicyjnych ceł wywozowych, które w odpowiedzi na ten system będą musiały nastąpić. W razie niedojścia do skutku układu z Niemcami, spodziewane jest w miesiącach zimowych ożywienie eksportu do Anglji.

Narazie zaczęliśmy wywozić znaczniejsze ilości drzewa twardego do Belgji, Holandji i Anglji. Produkcja tartaków woj. zachodnich w listopadzie i grudniu r.b. nieco się podniosła ze względu na to, że niektóre przedsiębiorstwa otrzymały większe partje drzewna do przetarcia na zlecenie kupców angielskich i niemieckich. Niektóre firmy magazynują częściowo w obawie przed komplikacją stosunków — materjał tarty na terenach składowych w Niemczech, mianowicie w Pile, Krzyżu i Nowym Zbąszyniu.

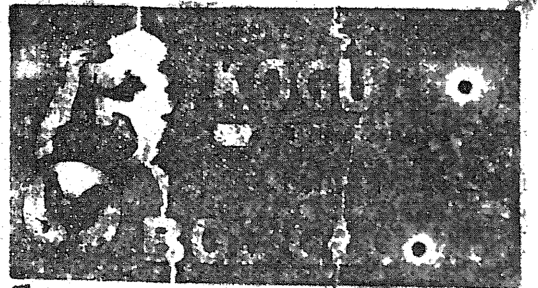

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnme do naszego opakowaniu. ——

REKLAMA TO POTĘGA

Z pod zastygłej przed wiekami lawy

TAJEMNICE HERKULANUM

Odsłania zwolna cierpliwa i niestrudzona ręka uczonego

Prace nad zasypanem przez lawę Wezuwjusza starorzymskiem miastem Herkulanum, posunęły się o tyle naprzód, że można już dokładnie stwierdzić, jaki był plan budowy tego miasta.

Odkopano gwiazdę ulic, stanowiącą skrzyżowanie czterech dróg. Zdaje się, że tędy wchodzono do termów czyli do wielkich publicznych łaźni.

Wykryto dalej „palestrę“, czyli halę dla ćwiczeń fizycznych i „frigidarium“, basen z zimną wodą.

Widzi się już obecnie, że Herkulanum w przeciwieństwie do Pompeji która była miastem will jednopiętrowych, pósiadało domy o dwu piętrach. Na drugie piętro wchodziło się po drewnjanych schodach.

Odnaleziono cały szereg takich schodów, jednakowoż w stanie bardzo złym.

Obywatele Herkulanum byli przy zwyczajeni do zbytku i komfortu w stopniu bardzo wysokim.

Większość grozi rozpadnięciem się w najbliższym czasie w kawałki.

Spali w artystycznie rzeźbionych łóżkach z inkrustowanego drzewa, a wszystkie ich sprzęty odznaczały sie przedziwną subtelnością linji.

Sypialnie herkulańczyków nie były wprawdzie zbyt obszerne, ale za to zdobne w piękne malowidła.

Jednem z najbardziej interesujących wykopalisk jest patrycjuszowska willa, która widocznie należała do jakiejś bogatej i znakomitej osobistości, Nazwano ją „willą pod trzema sosnami“; bo te drzewa znaleziono w ogrodzię należącym do willi. Marmurowa cysterna i piękna mozaika są zupełnie dobrze zachowane.

Wydobyto również cały szereg artystycznie wartościowych posągów: Merkurego, Diany, Appolina i innych bóstw rzymskich.

Żywa kronika gazetowa w teatrze

TEATR DZIENNIKARZY SOWIECKICH.

Grupa dziennikarzy sowieckich zorganizowała w moskiewskim „Domu Prasy“ nowy teatr, którego zadanie polegać ma na „odtwarzaniu życia społeczno-polit.“ przy uwględnianiu wszystkich aktualnych wydarzeń w Rosji i zagranicą. Przedstawienia w teatrze tym mają być nacechowane „świeżością dziennikarską“ mają być niejako żywą kroniką gazetową.

Teatr ten wystawia obecnie wielką rewję polityczną p. t. „Moskwa—Warszawa—Berlin—Paryż“ i parodję „Ze swojej dzwonnicy“ (z okazji 30—lecia Moskiewskiego teatru artystycznego). Nowy teatr cieszy się wśród publiczności moskiewskiej znacznemi sympatjami, choć jego poziom artystyczny nie jest zbyt wysoki. Publiczność rosyjska nie jest jednak w Rosji dzisiaj zbyt wybredna i zadawalnia się płytkiemi dowcipami, obliczonemi zresztą tylko na efekt zewnętrzny. Najlepszą charakterystyką „Teatru dziennikarzy“ jest nazwa, jaką nadała mu moskiewska publiczność, nie mówiąca o teatrze tym inaczej jak o „teatrze wesołej polityki i pamfletów“. Rzecz jasna, że jednym z głównych celów nowej moskiewskiej placówki „kulturalnej“ jest propaganda polityczna.

Gdy już umrzeć, to na wesoło

Na krzesło elektryczne przy dźwiękach „jazzu“

I PO DOBRYM OBIEDZIE USIADŁ AMERYKAŃSKI ZŁODZIEJ.

Młody bandyta amerykański Moran, skazany na śmierć za cały szereg napadów rabunkowych, w sposób osobliwy przygotowywał się w więzieniu Sing-Sing do egzekucji.

Zanim zasiadł na krześle elektrycznem, kazał sobie podać olbrzymi befsztyk z przysmażonemi kartoflami i zielonym groszkiem, potem porcję lodów waniljowych, a zjadłszy to wszystko, z jak najlepszym apetytem, wypalił kilka drogich cygar. Następnie na jego życzenie jazzband zagrał modnego obecnie w Ameryce szlagiera kabaretowego „I want to be happy“ przy dźwiękach tej piosenki stracono bandytę.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI
KRAWIEC
PIOTRKOWSKA 93. TEL. 4—73.

wiedzieć, bo wiem, że pan nie będzie sobie tłumaczył moich słów, tak, jak Mr. Johnson, tylko je pan przyjmie tak, jak je wyrażam, t. j. szczerze i bez obłudy.

— Ja także będę panią wspominał z wielką sympatją i szacunkiem — wtrącił Wieser.

— Chciałabym dać panu dowód mego zaufania i oddać mu pewną przysługę. Dziś przypadkowo przyszła mi myśl, żeby...

— Ależ proszę pani...

— Niech mi pan nie przerywa, bardzo proszę. Jedzie pan do Japonji. Czy zna pan ten kraj i tych ludzi?

— Nie, a pani?

— Dotychczas jeszcze nie. Mój mąż jest obecnie w Yokohama. Lecz nasze położenie jest zupełnie odmienne. My, Francuzi jesteśmy i będziemy aliantami Japonji w jej przyszłej wojnie przeciwko obydwom angielskim potęgom. Pan natomiast jest Niemcem i jako taki jest pan wrogiem Francji, a więc i jej sprzymierzeńców.

— Myli się pani. Jadę do Japonji w charakterze lekarza i badacza, polityka absolutnie mnie tutaj nie obchodzi.

— Nie wątpię w to, panie doktorze, że pana zamiary są szczere, ale żeby pan nie wiem jak w swoich poglądał był neutralny i chciał być tylko człowiekiem — to niemniej Japończyk jest przedewszystkiem narodowym politykiem. Jestem święcie przekonaną, że będą pana tam dokładnie strzegli, a pana korespondencję starannie kontrolowali. Każdy list, który pan czy to wyśle, czy odbierze przejdzie przez cenzurę czarnego gabinetu.

— Serdecznie pani dziękuję za zwrócenie mi na to uwagi. Z pewnością nie będę nic takiego pisał, coby mnie mogło skompromitować w oczach Japończyków.

Pani Lagrange roześmiała się tym swoim cichym, melodyjnym śmiechem. — Co pan może wiedzieć! W każdym razie, na wypadek gdyby pan swoim przyjaciołom lub swojej rodzinie chciał donosić tego rodzaju rzeczy, któreby nie miały być przeznaczone dla dyplomatów w Tokio, mogę panu dać na to odpowiedni środek, o ile naturalnie pan zechce go przyjąć.

— Byłbym pani bardzo zobowiązany i wdzięczny, gdyż nigdy nie można nic wiedzieć.

— Otóż to, co miałam na myśli, panie doktorze. Kto wie z jakimi ludźmi pan będzie miał do czynienia i czy nie przyjdzie na pana taka chwila, w którejby się gorąco chciał wyspowiadać przed kimś bliskim; to zaś na drodze zwykłej korespondencji nigdy się panu nie uda.

— A zatem jaką pani ma na to radę?

— Bardzo prostą. Atrament syfmatetyczny.

Wieser ledwie się wstrzymał od okazania swego wzruszenia. Słyszał dopiero coś o tem przed paru dniami, gdy miss Alicja mówiła, że Belridge...

Tymczasem pani Langrange mówiła dalej.

— List, którego treść nie jest dla wszystkich przeznaczona pisze pan atramentem Nr. 1; po upływie jednej godziny atrament blednie do tego stopnia, że papier listowy odzyska zupełnie zwykłą swą barwę. Na tym papierze pisze pan atramentem Nr. 2 list zwykły niewinny. Odbiorca listu potrzyma go nad kolbą, z której unosi się chlor, i to najlepiej pod kloszem. I cóż się dzieje? Atrament Nr. 2 znika, pismo zaś pierwotne występuje tak silnie, że staje się zupełnie czytelne. Lecz nie na długo, gdyż po upływie jednej godziny list znowu przybiera wygląd pierwotny, t. j. taki, zanim go się trzymało nad chlorkiem, pokazuje tylko ową treść nic nie znaczącą. Podobnie postępowanie można powtórzyć kilka razy.

(D. c. n.)

„Zagadka Arizony"

Metalowe upominki z kosmosu

Meteoryt, zawierający tylko 50 miljonów ton żelaza

Od czasu do czasu z zawrotnych wyżyn niebieskich spada na ziemię cząstka oderwana od jakiejś komety, odbywającej swą podróż wśród gwiezdnego firmamentu. Po większej części są one niewielkie i siłą swego upadku zarywają się tak głęboko w ziemię, że giną zupełnie dla oczu badacza. Zdarza się jednakże, że rozmiary ich, zwrócić muszą na siebie uwagę i wówczas ciała te badane są szczegółowo przez uczonych którzy mają możność poznania składu tych ciał niebieskich.

Największy z meteorytów spadł 60 lat temu na północy Syberji, a o jego wielkości daje pojęcie fakt, że spadając zniszczył on przestrzeń zajmującą 8 kilometrów. Dokonane na nim pomiary pozwala ją przypuszczać, że „kawałek" ten spadły z nieba zawiera oprócz 50 miljonów ton czystego żelaza, 50 miljonów kg. platyny i innych metali, co razem stanowi nieobliczalne wprost bogactwo.

Meteoryt ten bada w obecnej chwili profesor Kulig, bawiący od dłuższego już czasu na Syberji w osiedleńczej osadzie Wanowra, w pobliżu której znajduje się ten spadły z niebios kolos.

Nieco mniejszy meteoryt znajduje się na południu stanu Arizona w Ameryce. Przy swym upadku wytworzył on wyrwę w ziemi posiadającą w średnicy około półtora tysiąca metrów, otoczonej wałem 40 mtr. wysokości. Sam meteoryt zarył się w ziemię na głębokości 360 mtr.

Meteoryt ten nazwano „Zagadką Arizony" gdyż długo uczeni zastanawiali się nad pochodzeniem owej wyrwy, przypominającej swym zewnętrznym widokiem krater wulkanu. I dopiero 15 maja 1920 r., stwierdzono zapomocą świdra wiertniczego kolosalną bryłę metalu zarytą w ziemi na głębokości 360 metrów.

Praktyczni Amerykanie wnet utworzyli w San Francisco wielkie Towarzystwo składające się z kilku koncernów kopalnianych, które w r. 1922 przystąpiło do pracy, mającej na celu eksploatację tej spadłej z nieba kopalni. Roboty wstępne zakończono w ub. roku, a dzisiaj wre już w całej pełni intensywna praca, która napewno sowicie się opłaci.

Nietylko u nas

BESTJALSKI MORD RABUNKOWY

DOKONANY ZOSTAŁ NA OSOBIE STARUSZKI

Niesłychanie bestjalskiej zbrodni dokonano niedawno w miejscowości Avrilly nad Loarą. Pewien włamywacz wtargnął w nocy do domu sędziwej pary małżeńskiej, zabił kobietę cięciem noża, a następnie jej męża, 80-letniego staruszka dręczył w okrutny sposób aby się od niego dowiedzieć, gdzie ukrył pieniądze. Następnie zasiadł morderca obok zwłok przy stole zjadł żywność, którą tam znalazł i uraczył się winem, które się znajdowało w śpiżarce. Wreszcie uciekł, unosząc z sobą skromny łup w postaci 540 franków.

Następnego dnia znaleziono staruszka, ledwie jeszcze dyszącego. Opowiedział on co się stało i podał rysopis zbrodniarza. Był to mężczyzna niezwykle wysoki i bardzo silny o zwierzęcym wyrazie twarzy. Ubrany był zupełnie przyzwoicie. Policja wszczęła energiczne poszukiwania, które na razie jednak nie zostały uwieńczone dodatnim rezultatem.

Kaprysy mody

PONCZOSZKI JASNE NA INDEKSIE.

Od kilku lat ogólną sympatją przedstawicielek płci nadobnej cieszyły się bardzo jasne pończoszki. Co roku następowała wprawdzie zmiana, ale dotyczyła ona tylko różnych odcieni zasadniczego jasnego tonu. A więc raz były modne kolory cieliste to znów żółtawe, to wreszcie srebrnopopielate, czy też nawet różowe.

Obecnie Paryżanki zaczynają powracać do dawnej praktycznej mody pończoch ciemniejszych. Widocznie doszły doszły do przekonania, że brzydkie plamy błota nie zbyt estetycznie wyglądają na tle jasnych pończoszek. Nie należy jednak sądzić, że modnym jest kolor zupełnie czarny czy też żałobny szary. Uprzywilejowane są np. rozmaite odcienie koloru brązowego. Decydująca jest zasada, że kolor pończoch ma się stosować do sukni, a nie jaskawo od niej się odcinać.

Kupujcie tylko w sobotę

Z. A. 28)

YOGHI

Młoda dziewczyna skrzywiła się... — Pani Lagrange sprzeniewierzyła mi się. Opowiada mi ciągle o nadzwyczajnych zaletach mojego narzeczonego; zdaje mi się, że przeszła całkowicie na stronę Mr. Belridge'a.

Czy Alicja miała rację w swoich przypuszczeniach, to nie wiadomo. Fakt jednak, że pani Lagrange, uwielbiana piękność na okręcie, odkryła w Mr. Herbercie Belridge nowego satelitę. Od czasu, gdy okręt wszedł w kanał Suezki, to oprócz Amerykanina Johnsona, który przewracał oczami w straszliwy sposób, gdy jakikolwiek mężczyzna odważył się zbliżyć do pani Lagrange, zastęp jej adoratorów powiększył Brandson, którym się wiele zajmowała, i Belridge.

Można było zauważyć, że ci trzej panowie nigdy razem nie byli równocześnie; flirt uprawiany był był stale tylko we dwójkę, do rozmowy był powołany raz ten, raz inny wielbiciel. Czasami i Wieser dostąpił tej łaski, gdy była w dobrym humorze; gdy się z nią witał, pani Lagrange brała go pod rękę, przechadzała się z nim po pokładzie tam i z powrotem, rozmawiała, śmiała się, żartowała, dopóki inny z adoratorów nie zbliżył się, by się z nią przywitać.

Podobne sceny odgrywały się przeważnie w wieczornej porze. W czasie dnia upał był tak nieznośny na Czerwonem Morzu, a potem na Oceanie Indyjskim, że goście przeważnie byli na dole w swoich kabinach i spali. Na pokładzie była tylko załoga, która miała służbę.

Wprawdzie Wieser nie należał do tych ostatnich, ale z chęcią przejął część obowiązków lekarskich swojego kolegi. W chwili gdy przejechano Aden i Wieser był zajęty rozmową z Dr. Hill'em, opatrując wspólnie zranionego maszynistę, wszedł steward i poprosił lekarza okrętowego do kajuty Mr. Brandsona. Dr. Hill poprosił Wiesera, żeby poszedł naprzód, sam zaś przyjdzie skoro skończy opatrunek.

Wieser zastał w kajucie Brandsona panią Lagrange. Opowiadała mu, że przed 10 minutami słyszała stękanie i jęki z pokoju swojego sąsiada Mr. Brandsona. Więc pośpieszyła do niego i znalazła go nieprzytomnego. Posłała natychmiast po lekarza. Tymczasem Brandson już przychodził powoli do siebie, wśród objawów silnej niedyspozycji żołądkowej, słabym głosem przytakiwał słowom swojej sąsiadki.

Skoro Dr. Hill nadszedł, pani Lagrande odeszła do siebie, obaj panowie złożyli jej przedtem serdeczne podziękowanie za oddaną przysługę.

Lekarze nie zauważyli nic poważnego, prócz lekkiego osłabienia. Wieser tylko zwrócił uwagę na zwężone źrenice, co mogło być wywołane silną dozą morfiny lub opjum, prócz tego unosił się w pokoju mdły zapach papierosa. Wieser zaordynował odpowiednie środki przeciw zatruciu, choć pacjent oświadczył, że nie zdaje sobie sprawy, jakoby miał zażyć opjum. Wieczorem Brandson był już zdrowy, wyglądał doskonale, humor miał jak zwykle, spacerował po pokładzie z panią Lagrange, wziął następnie pod rękę Amerykanina Johnsona. Młoda dama zawładnęła Wieserem, kierując się w stronę pokładu na którym powietrze było najwięcej orzeźwiające i bardzo przyjemne. Rozmawiano najpierw o osobie Brandsona, następnie młodej parze, aż wreszcie rozmowa zeszła na tory bardziej osobiste.

— Wkrótce się rozejdziemy, panie doktorze i muszę się przyznać, że odczuję brak pana osoby. Jest mi pan bardzo sympatyczny; mogę to zupełnie spokojnie po-

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 22 grudnia — Zenona.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Broadway".
Teatr Kameralny: „Sekretarka P. Prezesa"
Teatr Popularny: — „Małka Szwarcenkopf"

WIDOWISKA

Casino: — „Brodway".
Splendid: — „Cyrk Wolfsona".
Luna: — „Książęta na wygnaniu"
Grand Kino: — „Strażnicy cnoty"
Palace: — „Niedola upadłych dziewcząt"
Odeon: — „Grzeszki Markiza".
Czary: — „Czerwony Ptak".
Dom Ludowy: — „Męczennica zmysłów".
Miejski Kin. O.: — „Szaleńcy".

—oOo—

Wiadomości bieżące

Zniżka ceny chleba

W dniu wczorajszym Komisja cennikowa Urzędu Wojewódzkiego wypowiedziała się za obniżeniem ceny chleba żytniego pytlowego 75—proc. przemiału do gr. 50 za 1 klg. i chleba razowego do gr. 43 za 1 klg.

Uchwały te zostały przez Magistrat zatwierdzone. (n)

Ofiary dla najbiedniejszych

W dniu wczorajszym zgłosił się do prezydjum Magistratu delegat Cechu Rzeźników — p. Dzieniakowski, który w imieniu Cechu zadeklarował 25 klg. mięsa, jako dar świąteczny dla najbiedniejszych, do dyspozycji Wydziału Opieki Społecznej. (n)

Moratorium hipoteczne

Ponieważ w dniu 31 grudnia br. upływa termin zakończenia moratorjum przedwojennych długów hipotecznych. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Łodzi zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przedłużenie terminu tego moratorjum na co otrzymano odpowiedź odmowną. (p)

Załamanie się mrozu

Wczoraj dał się odczuć pewien spadek mrozu W pierwszym rzędzie ustał mroźny wiatr, nadto rtęć w termometrze stale się podnosi.

O godz. 8 rano temperatura wynosiła jeszcze 7 stopni poniżej zera, o 9-ej — podniosła się do 6 stopni, o 10-ej — termometr wskazywał 5 stopni. Temperatura ta utrzymała się do południa, spadając nieco pod wieczór. Należy oczekiwać, że temperatura ostatnia utrzyma się wciągu kilku dni. (n)

Zamiast życzeń świątecznych 28 zł. i 50 gr.

1. Dowódca, 2. oficerowie i 3. podoficerowie zawodowi Sztabu 10 Dyw. Piechoty zamiast życzeń świątecznych złożyli na „Sierociniec" 28 zł. i 50 gr.

Kronika policyjna

Oszustwo wekslowe

Henca Tadeusza zamieszkałego w Pabjanicach przy ul. Konopnickiej 3 pociągnięto do odpowiedzialności za oszustwo wekslowe przez zapłacenie za towar fałszowanym wekslem na 100 złotych, Łobosowi Andrzejowi, zamieszkałemu przy ul. Pabjanickiej 23. (p)

Sezonowa kradzież

W dniu wczorajszym nieznany sprawca skradł Ginsbergowi Majerowi zamieszkałemu przy ul. Kilińskiemu 71 skrzynię śniegowców wartości 1.000 zł. Powiadomiona o powyższem policja wszczęła energiczne dochodzenie. (p)

W rodzinie

Abram Lewin lat 22, zamieszkały przy ul. Północnej 10 pobity został dotkliwie przez swojego brata tępem narzędziem odnosząc kilka ran tłuczonych i ciętych. (

Termin był zbyt krótki

Kupił buty jako wywiadowca urzędu śledczego

W REZULTACIE URZĄD ŚLEDCZY ZAOPIEKOWAŁ SIĘ NIENOTOWANYM U SIEBIE „FUNKCJONARJUSZEM".

Przed miesiącem do składu obuwia przy ul. Abramowskiego 32, należącego do Edmunda Gęsiorowskiego przybył nieznany osobnik, który podając się za wywiadowcę policji śledczej w Łodzi wystawił płatny za miesiąc weksel za nabytą przez się parę lakierek.

Na dowód pokazał jakieś zaświadczenie z pieczęcią urzędu śledczego, stwierdzające, iż okaziciel niniejszego Józef Wiśniewski jest funkcjonarjuszem wydziału śledczego w Łodzi.

Gdy weksel nie został wykupiony p. Gąsiorowski udał się do wydziału śledczego gdzie ku swemu przerażeniu dowiedział się iż padł ofiarą oszustwa, gdyż żaden Wiśniewski w łódzkiem urzędzie śledczym nie służy. Na mocy otrzymanego od Gąsiorowskiego rysopisu policja aresztowała Marjana Sobczaka nigdzie nie meldowanego, który nocował nocy wczorajszej na dworcu Kaliskim.

Aresztowany Sobczak znany był policji już od dłuższego czasu, jako osobnik o ciemnej przeszłości p. Gąsiorowski rozpoznał w aresztowanym osobnika, który kupił u niego parę lakierek, podając się za wywiadowcę policji śledczej w Łodzi.

Aresztowanego pseudo—wywiadowcę osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Mimo, że użyli całego sprytu

SZAJKA KONIOKRADÓW WPADŁA W RĘCE POLICJI.

Onegdajszej nocy mieszkańcowi wsi Stary—Katrzynów w pow. brzezińskim, Emilowi Szaftsznajdrowi, skradziono konia z wozem.

W ciągu dwudniowych poszukiwań wpadli w ręce policji: Józef Dzwonkowski oraz niejaki Komorowski. Zacna ta trójka przyjechała do Łodzi, gdzie na placu Reymonta zamieniła konia z dorożkarzem, niejakim Bolesławem Karoskim. Następnie konia wraz z wozem sprzedano Żelewskiemu zamieszkałemu przy ul. Sosnowej 8.

Wóz wraz z koniem zwrócono właścicielowi.

Wszyscy trzej złodzieje zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Gwiazdka dla najbiedniejszej dziatwy

I SIEROT PO POLICJANTACH.

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu, m. in. postanowiono urządzić dnia 24 b. m., w godzinach przedpołudniowych, „Choinkę" dla najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych, w lokalu Miejskiego Kina Oświatowego oraz w szkołach miejskich przy ul. Drewnowskiej i Nowo—Targowej z następującym programem: przemówienia, popis dziatwy szkolnej, produkcje orkiestry oraz wyświetlanie obrazu p. t. „Narodzenie Chrystusa". Na zakończenie — dzieciom rozdane będą strucle świąteczne.

„Choinki" o podobnym programie urządzane będą również — zwyczajem lat poprzednich — w miejskich ochronkach—przedszkolach w dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych.

Niezależnie od powyższego, na prośbę Komitetu Gwiazdkowego dla sierot po poległych policjantach, Magistrat postanowił wyasygnować na urządzenie świąt tym sierotom zł. 200. (n)

Wydawanie dowodów osobistych

PRZYJĘTE ZOSTAŁO PRZEZ MAGISTRAT

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o dowodach osobistych, na mocy którego Magistrat przejmuje z tym dniem obowiązek wydawania dowodów osobistych dla osób, zamieszkujących na terenie miasta.

Ponieważ obecny personel biura jest zbyt szczupły, by móc podołać nowonałożonemu nań obowiązkowi wydawania dowodów osobistych, Magistrat postanowił przydzielić Urzędowi Meldunkowemu nowych trzech pracowników. (n)

Nieszczęśliwy wypadek

Wczoraj przy ul. Kilińskiego 158. 40-letnia Helena Merda zamieszkała przy ul. Słowiańskiej 17, upadła tak nieszczęśliwie, że odniosła złamanie kości lewego podudzia.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego, odwiózł nieostrożną kobietę do szpitala św. Józefa. (p)

Taksówka w płomieniach

Wczoraj w nocy o godz 2,30 przy ul. Piotrkowskiej 301 zapaliła się taksówka oznaczona Nr. 80388. Szoferem taksówki tej był Jozef Jonski zamieszkany przy ul. Piasecznej 15.

Płomienie zniszczyły całkowicie taksówkę. Szofer odniósł poparzenie rąk.

Przyczyna wypadku nie została dotychczas ustalona. (p)

—oOo—

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225) M. Bartoszewski (Piotrkowska 95) M. Rozenblum (Cegielniana 12) Sukc. Gorfeine (Zachodnia 54) J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Parcelacja Łagiewnik.

Na mocy uchwał Magistratu, powołany został w swoim czasie do życia pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, specjalny Komitet do spraw percelacji i zużytkowania majątków miejskich Łagiewniki.

—oOo—

W sprawie zasiłków doraźnych

W związku z nieścisłemi informacjami agencji prasowych w sprawie wypłaty zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, Oddział Prasowy Magistratu wyjaśnia, iż Urząd zasiłkowy Magistratu zasiłków **bezrobotnym** pracownikom umysłowym wogóle nie wypłaca; zasiłki doraźne wypłacane są przez Fundusz Bezrobocia; zasiłki ustawowe bezrobotnym, ubezpieczonym w Zakładzie Ubezpieczeń, wypłaca Kasa Chorych m. Łodzi.

Natomiast bezrobotnym pracownikom fizycznym Urząd Zasiłkowy wypłaci zapomogi za okres świąteczny jeszcze przed świętami.

W sobotę, dnia 22 grudnia 1928 r., począwszy od godziny 9-ej rano, odbędzie się w biurach obwodowych Urzędu wypłata zasiłków i zapomóg za okres świąteczny dla tych bezrobotnych, którzy zasiłki ustawowe lub zapomogi doraźne otrzymali w bieżącym tygodniu w środę, dnia 19 i w czwartek, dnia 20 grudnia r. b.

Dla bezrobotnych natomiast, którzy otrzymali zasiłki i zapomogi w bieżącym tygodniu w poniedziałek, dnia 17 grudnia r. b., odbędzie się wypłata zasiłków lub zapomóg za okres świąteczny normalnie w poniedziałek, dnia 24 grudnia, począwszy od godziny 9-ej rano.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, o godz. 4 p. p. po cenach zniżonych przedostatni występ Malickiej i Węgierki w „Prawdziwej miłości".

Jutro wieczorem „Prawdziwa miłość" ukaże się po raz ostatni.

„Broadway"

Dziś wieczorem premjera oddawna zapowiadanej sensacyjnej sztuki amerykańskiej — „Broadway" w inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza, w dekoracjach K. Mackiewicza, z muzyką jazzbandową w opracowaniu Z. Białostockiego.

Kasa Zamawiań w Cukierni Gostomskiego sprzedaje dziś przez cały dzień i jutro do godz. 2 pp. bilety na następujące przedstawienia świąteczne:

wtorek o g. 8.30 „Broadway"

środa o g. 12 w poł. przedstawienie po cenach najniższych dla dzieci — „Długonosy Karzelek i Królewna Gąska".

o godz. 3 i pół po cenach popularnych „Księżniczka Turandot".

o godz. 8,30 po raz trzeci „Broadway".

czwartek o g. 8.30 „Kupiec Wenecki" — ceny popularne.

TEATR KAMERALNY

Dziś wieczorem i raz jeszcze jutro o g. 5 pp. ostatnie dwa powtórzenia czarującej komedji Niccodemiego „Swit, dzień i noc" — w wykonaniu Malickiej i Węgierki.

„Sekretarka pana prezesa" z Jarkowską i Zniczem ukaże się jutro wieczorem oraz w dalszym ciągu we wtorek i środę świąteczną.

„Murzyn Warszawski"

Dyrekcja Teatru Miejskiego nabyła od Antoniego Słomińskiego prawo wystawienia w Łodzi jego najnowszej komedji p. t. „Murzyn Warszawski".

„Murzyn" będzie najbliższą premjerą Teatru Kameralnego.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o g. 4 po poł. i 8.20 wiecz. ostatnie cztery przedstawienia „Małki Szwarcenkopf" cieszącej się rekordowem powodzeniem. W poniedziałek wigilijny przedstawienie zawieszone.

Repertuar świąteczny wypełni wielce interesująca sztuka G. Zapolskiej „Jojne Firułkes".

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. jutro o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. oraz we wtorek o godz 8.20 w. i środę o 4.20 pp. i 8.20 wiecz, bawić będzie publiczność arcywesoła krotochwila „Co on robi w nocy".

Niebywałe wprost przygody podtatusiałego donżuana, zmuszając swym humorem do bezustannego śmiechu, uprzyjemnią widzom święta, dając odpowiednie wytchnienie po pracy.

Bilety na wszystkie te przedstawienia nabywać można w kasie teatru.

Tajemnica mordu Michała Króla

NIE ZOSTAŁA DOTĄD WYŚWIETLONA.

W związku z niewyjaśnioną tajemnicą zamordowania Machela Króla, Łódź z niecierpliwością oczekuje wyników śledztwa policyjnego i ujęcia zbrodniarza.

Sądzić należy, iż w najbliższym czasie władze całkowicie wyświetlą zagadkę mordu i zbrodniarz zostanie ujęty.

Po uwolnieniu Kukulskiej i Malinowskiego śledztwo wkroczyło na zupełnie nowe tory.

Codziennie w urzędzie śledczym odbywają się konfrontacje i badania osób podejrzanych o współudział w zbrodni. Policja przedewszystkiem bada wszystkie osoby podobne do sprawcy mordu.

Władze dokonują również energicznych poszukiwań na terenie Żyrardowa, gdyż istnieją pewne poszlaki, iż morderca pochodził z tego miasteczka, ma tam znajomych i możliwe, że tam właśnie ukrywa się przed policją.

—oOo—

Włamanie do nowootwartej filji pocztowej

SKRADZIONO ZNACZKI I NIECO GOTÓWKI.

Wczoraj w godzinach porannych dokonano włamania do urzędu pocztowego, mieszczącego się w trzypiętrowej kamienicy przy ulicy Dworskiej 10 na parterze w trzypokojowym lokalu.

Włamywacze wyrwali deski z parkanu, okalającego wspomnianą kamienicę i w ten sposób dostali się na podwórze, poczem przy pomocy podrobionych kluczy otworzyli drzwi wejściowe urzędu pocztowego i wtargnęli do wnętrza lokalu.

Urzędnicy pocztowi po ukończeniu pracy zabierają ze sobą listy wartościowe oraz całą gotówkę z kasy, to też włamywacze musieli się zadowolnić bardzo skromnym łupem kradnąc kasetkę, w której znajdowały się znaczki pocztowe na sumę 800 złotych, oraz drobną sumę w gotówce.

Policja odnalazła w polu przy ul. Dworskiej rozbitą kasetkę, w której oczywiście nie było już znaczków pocztowych.

Pościg za włamywaczami trwa. (n.)

Restytuowanie Inspektoratów Rolnych

PRZY URZĘDACH WOJEWÓDZKICH.

W zrozumieniu znaczenia rolnictwa dla całokształtu produkcji krajowej i konieczności roztoczenia nad wytwórczością rolną wszechstronnej opieki — czynniki miarodajne postanowiły przywrócić w Wydziale Rolnictwa i Weterynarji Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi inspektoraty, czyli oddziały rolne, które zostały zniesione w roku 1923.

Zadaniem odrodzonego inspektoratu rolnego będzie współdziałanie z samorządową wojewódzką komisją rolną w dziedzinie opracowania ogólnego planu pracy nad podniesieniem rolnictwa w województwie.

W łódzkim urzędzie wojewódzkim zostali dotąd zaangażowani do inspektoratu rolnego, w charakterze referendarzy inżynierowie rolnictwa, pp. Zdzisław Gajewski i Ignacy Wróblewski, kierownictwo zaś tego oddziału do czasu zamianowania przez Ministerstwo Rolnictwa inspektora rolnego, sprawuje bezpośrednio naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarji inż. Z. Szostak.

Jak się dowiadujemy, od dnia 1 kwietnia roku przyszłego przewiduje się utworzenie jeszcze referatów oświaty rolniczej i meljoracyj rolnych. (Wid)

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś Dziś

Przepiękny film p. t.

„Męczennica zmysłów"

(Stracone szczęście)

Potężny dramat z życia kobiety którą nęciły pokusy wielkiego miasta. W rolach głównych słynni artyści HELENA HADWICH, ELINA MARJA i WILJAM RUSSEL.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po po I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 g

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi na zasadzie art. 86 ustawy z dnia 11.VIII. 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 74) niniejszem wzywa poniżej wymienionych podatników do zgłoszenia się w terminie dni 14 od daty niniejszego ogłoszenia w biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności 2, pokój Nr. 23) celem odebrania nakazów płatniczych na wspomniany podatek, nadesłanych przez IX Urząd Skarbowy w Łodzi:

1. Dzigańskiego M. J.
2. Zarzyckiego Edwarda
3. B-ci Grodzieńskich Mojżesza i Łazarza
4. Znamirowskiego Henryka
5. Helbera Dawida
6. Poznańskiego Moszka Fajwela
7. J. Borsztajna i J. Sochaczewskiego
8. Rozenberga Motela
9. Rochmana Mordki
10. Monata Ajzyka i Petera Joska
11 Kaczmarka Szmula Eljasza
12 Engla Abrama M.
13 Adlera i Mendelbauma
14 Wainberga i Szwarcbarda
15 Taumana Hersza
16 Rogodzińskiego Symchy
17 Lipskiego Menachema
18 Lubieckiego i Sochaczewskiego
19 Dubieckiego Bernarda
20 Winograda i Cymmermana
21 Mandelbauma Szymona
22 Bukowskiego Rywena Szymona
23 Epelbauma Chaima
24 Najberga Chaima
25 Ginberga Racheli „Łódzka Manuf."
26 Jelskiego Mojżesza i Sobolewskiego
27 Tenenbauma Joska i S-ki
28 Joffego i Szpiro
29 Frenkla i Goldwasera
30 Afrikiana, Lewina, Kona i S-ki
31 Szwarcharda I. i Lipszyca Sz.
32 Szwarcbarda Dawida
33 Adlera Abrama Hersza
34 Stephanisa Ludwika Wł.
35 Fyłowskiego Moryca
36 Lichtersztaina Abrama
37 Goldenberga Dawida
38 Rozenbauma F. Zeidenmana Izr.
39 Kocha Szymona
40 Lipmana Lubelskiego
41 Joskowicza Lajba
42 Grossmana Majlicha
43 Fiszbauma Lajba
44 Zundelewicz Leontyny
45 Lichtensztaina Majera Zanwita
46 Starodworskiego Jakuba
47 Zalberga Noecha
48 Czarnocińskiego Stanisława
49 [illegible]odzechowskiego Abrama
50 Tenenbauma I. i Millera A.
51 [illegible]adwa Lajba
52 [illegible]ztama Szlamy
53 Munka Hersza Bera
54 Kaufmana Mendla
55 Rabinowicza Markusa
56 Helmana Izraela
57 Smorodina Jakuba Judy
58 Garfinkla Jakuba
59 Kargen Chany
60 Szauby Gustawa
61 Kaufmana Idy
62 Blicbluma Srula
63 Woldmana Machela
64 Kaszuba Izraela
65 Sapiro Froima
66 Kona Maksymiljana
67 Bessera i Freporta
68 Trubowicza Dawida
69 Kloca Oskara i Meisse Mieczysława
70 Rozenthal Anny
71 Braci Gold
72 Braci M. i J. Hammera
73 Zylberszaca Majera
74 Kajzera i Zylberberga
75 Silberberga F.
76 Handa Oskara
77 Jagody Bronisława

78 Millera Eugenjusza.
79 Millera Lottego.
80 I. Goldberga i D. Chajkina.
81) Menge T. R. i Jakubowicza S.
82 Krongrada Abr. Sz.
83 Tasiemki i Michałowicza.
84 Guttsztadta i Sendyka.
85 A. Ernsta i Szarfharca.
86 Bidermana i Feldmana.
87 Ch. Wincygstera i Sz. Lewina
88 J. Weingera i S—ki
89 Piotrkowskiego Berka
90 Wajnberga, Fiszbauma i S—ki
91 Gersztenfelda Lajby.
92 Chełmińskiej Malwiny
93 Grinberga Leona.
94 Rubinsteina Izr. Mordki.
95 Rozencwajga i Erstera.
96 Halperna i Kaszuba.
97 Fuchsa Szmula.
98 Czerniłowskiego Henocha.
99 Wertcheima i Perkisa.
100 Tasiemki Arona.
101 Rozenblatta Szmula Icka
102 M. Pinsa i S—ki
103 Djamenta J. i Kaca P. M.
104 Milakowskiego Mojżesza.
105 Maliniaka Arona Majera.
106 Klugman B—ci i I. M. Kwiatkowskiego.
107 Tygier Jenty.
108 Nowaka Eljasza Majera.
109 Lewkowskiego i Rozenbluma
110 Birża i B—ci Kaufman.
111 Bajera i Kamiena.
112 Pieprza Szymona.
113 Sieradzkiego, Kronenberga i Rozenbauma i S—ki.
114 H. J. Goldberszta i Ch. Dobrysza.
115 I. E. Straucha.
116 Madowicza Icka Wolfa.
117 Szulima i Szymona Gelrubina.
118 Erstera Icka.
119 Frenkla Ch. M.
120 B—ci Kohen Jakóba i Henocha
121 Hercsztarka Abrama.
122 J. Hertza, Najdata i S— ki.
123 Halperna, Szlajnowicza i Blocha
124 Winera i Rajcherta.
125 Chigrina i Izraelita.
126 Dereszyńskiego, Slawina i Milikowskiego.
127 Wojdysławskiego, Helmcra i Etingera.
128 Pechmana i Libermana.
129 Kryszka, Milgroma i S—ki.
130 Laudona, Rubinka i Szpiro.
131 Frenkla i Ledora.
132 Skebelskiego i Wejnricha.
133 A. Lewina i Rogozińskiego A.
134 Warszawskiego, Mendelsona i Kona.
135 Rozentala i Finkelsztajna.
136 Margulesa P. i Ganewajcha Sz.
137 Gottesdinera i Fajnera.
138 Hamera, Chmielnika i Rubinsteina.
139 Bestermana i Nowera.
140 J. Kagana i Ch. Szustra.

141 Seidengart Rozalji
142 B-ci Polok i Goldberga J.
143 Bailawi, Korlmana i S-ki
144 Russaka Abrama
145 Szymańskiego Feliksa
146 S. Simera i M. Kona
147 M. Gepnera, S. Inzelsztajna i Piusa
148 Tenenbauma i Tybera
149 Rozenberga i Sierznickiego
150 Reinera i Wajlarca
151 Szlezingera i Poznera
152 Bernera, Sztajnika, Wajnberga i Wolraucha
153 Rozencwajga i Smolarskiego
154 Wolfa, Lipszyca i S-ki
155 Lanciera i S-ki
156 Jakubowicza Szymona
157 Tobjasza, Pinkusa i Rozenblatta
158 Abusa Dawickiego
159 Lamechta Józefa Mieczysława
160 Rozen Rywki
161 Puksa Abrama i Altmana Icka
162 Engelman Braci
163 Mozesa Judy
164 Ginsberga Abr. Jankla
165 Zelkowicz Chany
166 B-ci Ungersteln i Suterman
167 Darcygiera i Kamasza
168 B-ci Engelman i Kaniewskich
169 Wajnberga Mendla
170 Pelza Pinkusa
171 Morgensterna Mojżesza
172 Nowymiasta i Habermana
173 Biernikarza, Kępińskiego i S-ki
174 Sarczera Szlamy
175 Kukjanisa Emanuelu
176 Larziga Samuela
177 Large Ch.
178 S. Feltberga i Poznera
179 Wiązowskiego Benjamina
180 Fukera Ruwina
181 Lewina Majera i Dwojry
182 Lipskiego Chaima
183 Rozenberga Izraela
184 Freydsona Hermana
185 Kratsberga Izraela Mordki
186 Frenkla Gerszona i S-ki
187 Goldsmidta Icka Majera
188 Braci Uryson
189 Ajzena i Stillermana
190 B-ci Gutman
191 Barengisera Isera
192 Brajdela, Rozenfela i S-ki
193 Sz. Rosena i L. Wajsa
194 Cemara i Stattlera
195 Belsera Icka
196 Noskowicza Tobjasza
197 Sukenberga Abrama Majera
198 Tenenbauma Abrama
199 Kirszbaum Frajdy
200 Turnera Fiszela
201 Wajnkelfisza Moszka
202 Lipowicza i Libermana
203 Tilerbacha Abrama
204 Fogla Jakóba
205 Feilst Sury
206 Fuksa W. i Rozenberga J.
207 Cukra, Halbersztata i Tauba
208 Rozenberga i Rozenthala
209 Grossmana i Kopla
210 Pellerera i Rapperta
211 Wajnberga, Cyglera i Goldberga
212 Redmana Malki
213 Gitla Benedykta
214 Percelesa i Segala
215 Baumera Mordki
216 Majcela Bergera
217 Jankiewicza Aleksandra
218 Frenkla Szlamy
219 Brzezińskiego, Rozenblatta i S-ki

Nieodebrane w powyższym terminie nakazy — w myśl art. 86, ustęp 2, cytowanej wyżej ustawy—uważać się będzie **za doręczone**
Łódź, dnia 22 grudnia 1928 roku

Przewodniczący Wydziału Podatkowego (—) L. Kuk

Magistrat m. Łodzi
Prezydent: B. Ziemięcki.

Prosimy przekonać się

że nasze Radjo-odbiorniki nie wymagają reklamy gdyż nie ustępują w niczem najdroższym wyrobom zagranicznym, a są od nich znacznie tańsze

RADJO-PATEFON, Gdańska 12, Tel. 7-7

Kalendarze na rok 1929

terminowe, ścienne, portfelowe agendy do przykładania, kieszonkowe, portmonetkowe. Wielki wybór ścianek kalendarzowych

POLECA PO CENACH KONKURENCYJNYCH

WYDAWNICTWO KALENDARZY

A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55 tel. 35-40

Uwaga Najstarsze źródło zakupu ścianek i kalendarzy dla odsprzedawców. — — —

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 8 poz. 761), oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku - niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1201 z dnia 21 grudnia 1928 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

1. Na przetwory zbóż chlebowych 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:			
mąka żytnia 70 proc.	—	mąka żytnia	70 proc.	zł.	—
„ pszenna 65 „	—	„ pszenna	65 „	„	0.75
		chleb żytni pytl.	70 „	„	0.50
		„ razowy		„	0.43
		bułki		„	1.10
		1 bułka o wadze minim. 4½ dkg.		„	0.05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 zł.

o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 22 grudnia 1928 roku

4385— Wiceprezydent m. Łodzi (—) Dr E. Wieliński

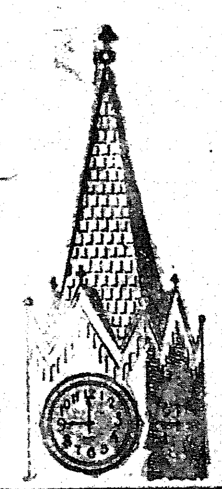

Dobry zegarek
kupisz tylko
w firmie
Jan Chmiel
Łódz, Piotrkowska 100

Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, szybko i solidnie na każde żądanie.

Skład szkła, kryształów i porcelany
K. Bogusławski
Łódź, Piotrkowska № 100 Telefon 26-17

POLECA na PREZENTY GWIAZDKOWE

Serwisy stołowe
Serwisy do kawy
Wielki wybór kryształów
Gallè — Mosera
Figury
Wazony
Bombonierki -
Porcelane białą i kolorową
Szło stołowe

Niedziela dnią 23 sklep będzie otwarty od 13 do 18

Zakład Ortopedyczny
R. Kowalskiego
Łódź, Konstantynowska 26
Telefon 32-59

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki, jako to: sztuczne nogi i ręce, aparaty, gorsety dla ułomnych prost. trzymania, pasy brzuszne i rupturowe i wszelkiego rodzaju bandaże, wkładki na płaskie stopy.
U W A G A: Firma egzystuje od 1895 roku.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Sprzedam Maszynę Singera wiadomość Sosnowa 17 m. 1

Dom murowany parterowy z lokalem na inter oraz dwa razy po dwa pokoje z kuchnią z rogowym placem natychmiast do sprzedania. Przy kupnie wszystko wolne ul. Wegnera 10 przy Rzgowskiej 41 8500—6

Sprzedam dom sklep i pokój wolny Wiadomość Zzwiszy 18 Piwiarmia —3

Posady i prace

Potrzebny chlopiec na posyłki wiad. w administracji

Różne.

Zł. 7000 na 18 proc. pożyczę zabezpieczenie dam Zgłoszenia pod „Niezwłocznie" przyjmie adm. „Rozwoju" 8498—1

Przybłąkał sie pies wilk odebrać można za wynagrodzeniem Petersburska 11 Maciejewska 8522-3

Zgubione dokumenty

Legitymacja Nr. 379 zaginęła na imię Wacławy Widmańskiej na wolny przejazd tramwajem K.E.Ł.

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzyczn. **Feliksa Boniewicza** Łódź, ul. Targowa l. 28 Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa. 4075—

Na dogodnych warunkach
Wózki spacerowe
Łóżka metalowe materace wyściełane dziecinne oraz do meblowych łóżek „Patent" podług miary Umywalki i wyżymaczki najtaniej
w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROL" —70
Łódź, PIOTRKOWSKA 73
w podwórzu.

Młyn turbinowo-motorowy
poszukuje do
„przemiału"

zboża przysyłanego lub też w miejscu zakupowanego w partjach albo za całorocznym kontraktem, — Oferty uprasza się pod „O. M,2493" do adm. pisma

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już z [illegible] bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica [illegible] Adres w poradniku 0 35 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.